



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czeszochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośno do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz setitowy jednosłupowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów niezastających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZOCZOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

## Wymowne cyfry

Czeszochowa, 14 | 7.

Czytaliśmy wydaną w Monachjum broszurę „Deutschlands Zukunft bei einen guten und bei einen schlechten Frieden“ z 2 mapami i 108 graficznymi tabelkami mającą na celu wykazanie że propagowana przez wodza socjalistów niemieckich Scheidemana myśl zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań byłaby dla Niemiec pod względem ekonomicznym fatalną.

Przytaczamy z tej broszury kilka cyfr. Majątek narodowy Niemiec w r. 1914 wynosił 400 miliardów marek (w tem państwowe koleje i inne przedsiębiorstwa rządowe 50 miliardów). Wydatki wojenne do końca 1917 roku wyniosą 118 miliardów. Ponieważ przed wybuchem wojny dług Rzeszy stanowił 5 miliardów, przeto z końcem 1917 roku długi wzrosną do 123 miliardów.

Otóż jeżeli pekoj będzie zawarty bez odszkodowań, to do tego długu wypadnie dopisać jeszcze 47 miliardów pośrednich zobowiązań skarbu w postaci rent inwalidom, odszkodowań i kosztów odnowienia wojska, floty, przemysłu, okrętów handlowych, rolnictwa i. t. d.

Tym sposobem pekoj „scheidemannowski“ włożyłby na państwo niemieckie 170 miliardów długu stałego. Gdyby natomiast zawarto pekoj dla Niemiec korzystny (pekoj „niemiecki w przeciwstawieniu do „scheidemannowskiego“), to owe 170 miliardów musieliby zwrócić Niemcom ich przeciwnicy, czyli majątek narodowy niemiecki w sumie 400 miliardów marek zostałby nie naruszony.

Wrazie pokoju „scheidemannowskiego“ majątek ten stanowiłby tylko niewiele więcej nad 200 miliardów, a wtedy — należałoby zwiększyć ogromnie podatki. Jeżeli przed wojną na każdego Niemca przypadło rocznie tylko 86 marek podatków skarbowych, to wrazie zawarcia pokoju „scheidemannowskiego, przypadnie na każdego Niemca 172 marki podatku rocznego.

Broszura oblicza dalej, że w razie pomyslnego dla Niemiec pokoju możnaby osiągnąć od nieprzyjaciół odszkodowanie następujące: zwrot kosztów wojennych — 120 miliardów, zwrot kapitału na renty i odbudowę — 45 miliardów, zwrot szkód w kolonjach — 5 miliardów oraz zwrot strat we własności prywatnej — 80 miliardów, czyli razem 200 miliardów marek.

Ponieważ niepodobna jest otrzymać owe 200 miliardów w gotówce, broszura proponuje najpierw wykorzystanie okupowanych terytorjów (to jest ich kopalni, kopalni węgla, ropy, soli, lasów i gruntów zdalnych do osiedlenia), co przedstawiłaby wartość kapitału 60 miliardów. Brakujące 140 miliardów mogą być policzone w formie odstąpienia Niemcom części floty handlowej, części kolonji afry-

kańskich, zwiększonego dowozu do Niemiec żywności, materiałów surowych i t. d.

Wszystkie te obliczenia są czysto teoretyczne, podobne do tych teoretycznych odszkodowań, które koalicja chce ściągnąć od Niemiec po wygranej wojnie, a które także liczone są przez nią na 200 miliardów i tak samo opierają się na wydaniu kolonji, floty handlowej, towarów, kopalni i t. d.

Najciekawszem w broszurze monachijskiej jest obliczenie, że w razie pokoju „niemieckiego“ na głowę jednego Niemca przypadnie tylko 75 marek długu państwowego, a wrazie pokoju „scheidemannowskiego, — aż 1836 marek, a z rentami i odbudową — do 2537 marek! Cyfry te świadczą, że nietylko dla Niemiec, ale i wogóle dla państw wujających zawarcie pokoju bez odszkodowań ekonomicznie byłoby ciężarem niemiernym, równoznacznym ze zmniejszeniem majątków narodowych do połowy.

## Ofensywa rosyjska w Galicji

**Komunikat austriacki.**

WIEDEŃ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 14 lipca:

Wschodni plac boju.

W Rumunji i

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Ożywiona działalność wywiadowa ze strony nieprzyjaciela.

W dolinie Łomnicy odparto kilka ataków rosyjskich.

Na Wołyniu staczają nasze patrole ożywione utarczki z nieprzyjacielem.

Włoski teren walk:

i

Bałkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler

Feldmarszałek-poręcznik.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 lipca:

Po południu:

W Woeuvre ruszyli Niemcy do ataku przeciw stanowiskom francuskim na północ od Filrey. Po ożywionych walkach całkowicie odrzucono Niemców z kawałka rowów, do którego chwilowo wtargnęli.

**Narady z Cesarzem.**

BERLIN, 14 | 7. Na rozkaz Jego Cesarskiej Mości przybyli dzisiaj rano do Berlina generał-feldmarszałek

v Hindenburg i generał-kwaternistrz Ludendorff.

**Dymisja kanclerza**

**Bethmanna Hollwega.**

BERLIN, 14 | 7. „Vossische Zeit.“ pisze:

Wobec zwrotu, jaki obecnie nastąpił w kryzysie kanclerskim, można z całą pewnością powiedzieć, że podanie o dymisję kanclerza Rzeszy, istotnie wzięzione, zostanie przyjęte przez cesarza. Należy oczekiwać, że rozwiązanie kryzysu nastąpi jeszcze w dniu dzisiejszym.

**O Bethmanna-Hollwega.**

BERLIN, 14 | 7. „Germania“ pisze w numerze wczorajszym:

Chyba nie popełnimy błędu, gdy powiemy, że według opinji olbrzymiej większości parlamentu dalsze pozostawanie pana v. Bethmanna-Hollwega na urzędzie kanclerskim jest wręcz niemożliwe.

Rzesza dzienników berlińskich wypowiedzi się w tym samym sensie. „Germania“ robi jeszcze taką uwagę: sytuacja polityczna jest całkowicie w zawieszaniu, ale, jak ozujemy się w możności zapewnić, zmierza ona krokami olbrzymia do ostatecznego rozwiązania.

Z kół parlamentarnych dowiaduje się „Germania“ co następuje: równocześnie z ustąpieniem kanclerza Rzeszy ustąpi kilku sekretarzy stanu.

Jak tylko zamianowany będzie kanclerz Rzeszy parlament zostanie znowu będzie zwołany.

W kółach parlamentarnych liczą się z tem, że nowy kanclerz niezwłocznie wystąpi z mową publiczną.

**Oporni ukraińcy.**

STOKHOLM, 14 | 7. Wojska ukraińskie odmówiły wzięcia udziału w „ofensywie Kierofskiiego.

5 000 żołnierzy zajęło wielki dworzec kolejowy w Kijowie, usiłując namówić innych żołnierzy do odmówienia udziału się na front.

**Danja protestuje.**

KOPENHAGA, 14 | 7. Rząd duński polecił poselstwu swemu w Berlinie założyć protest z powodu zatopienia duńskiego skunera motorowego „Ivliotut“.

**Echa polityki ukraińskiej.**

Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ pisze pod tytułem: „Nowa republika ukraińska“, co następuje:

Ogłoszona wczoraj deklaracja o samodzielnosci Ukrainy ma niesłychanie ważne znaczenie, gdyż w ten sposób dokonał się oczekiwany od

początku wojny rozłam pomiędzy południowo-zachodnią Rosją a wielkorusami, a zarazem oderwanie się od państwa rosyjskiego, właśnie najwłaściwszym pod względem gospodarczym terenów o mniej więcej 30 milionach ludności.

## Chwila bieżąca.

— Paryski koresp. „Corriere della Sera” donosi, że w Paryżu z zaciekawieniem interesują się wypadkami wewnętrznego przesilenia w Niemczech. Prasa zachowuje się na ogół powściągliwie, nie wdaje się w żadne prorocztwa i wstrzymuje się od wszelkiej krytyki.

— Temps wyraża zaciekawienie, jaki wpływ wywrze kryzys niemiecki na rząd w Wiedniu i Konstancyjnopolu.

— Gabinet republiki chilijskiej podał się do dymisji.

## Co słychać nowego?

### Aresztowanie dziennikarza.

W Piotrogradzie aresztowano znanego dziennikarza I. Kołyszko (Bajan). Też w nocy aresztowano również b. wydawcę gazety „Piotrogradzkij Kurjer” Notowicza, którego jednak zaraz uwolniono.

Kołyszko niedawno wrócił do Rosji ze Szwecji, gdzie bawił około roku.

### Walka o „Mogilę”.

Koresp. „Vossische Zeit.”, Lehnhoff, pisze 10 lipca z wojennej kwatery prasowej:

O walkach pod Zborowem z d. 2 lipca, w których udało się Rosjanom osiągnąć powodzenie lokalne zapomną wprowadzenia w grę mas, dowiadujemy się następujących szczegółów, uzupełniających wiadomości biura Wolfa, że Rosjanom udało się tam otoczyć oddział wojska węgierskie, stawiające opór do ostateczności.

Ten epizod miał miejsce na wyżynie Mogiła pod Zborowem, która tworzyła na skrócie Strypy ważny punkt oparcia naszych pozycji.

Ta wyżyna była w naszym ręku od czasu walk sierpniowych zeszłego lata.

Ostatnio zajmował ją bataljon 6 pułku c. k. i pułk c. k. Nr 86. Obydwa te pułki należą do najlepszych w armii i pochodzą z Baczki na Węgrzech.

Rosjanie wzmocnili w nocy przygotowanie artyleryjskie tak, że niepodobna było już poprawić zburzonych nocą stanowisk.

Po gwałtownym ogniu nawalnicowym Rosjanie ponowili swe ataki i udało się im, wprowadziwszy znaczne siły, wtargnąć do okopu na prawym skrzydle pułku 86.

Nastąpiła zacięta walka męża z mężem. Rosjanie musieli literalnie wywalcać sobie każdą pleść ziemi — od zapory do zapory. Do południa zyskali zaledwie dwa tysiące kroków.

Tymczasem jednak udało się im również na lewym skrzydle wziąć pod ogień skrzydłowy bataljon pułku 6-go i odejść jego połączenia.

Olbrzymia chmura dymu i kurzu zastąpiła walczących.

Po godz. 1 popoł. kapitan Schroeder wysłał przez gołębie zawiadomienie:

„Mój bataljon jest od tyłu otoczony, utrzymuje jednak jeszcze wciąż pierwszą linię”.

Ogólne położenie bitwy nie pozwala na udzielenie pomocy tym

walcącym. Jeszcze o g. 10 wiecz. widziano ich rakiety.

Wciąż walczono z przemocą.

### Masowe pijaństwo.

Z Besarabji donoszą, że wielu okolicach grają masowe pijaństwo. Moldawianie, mający znaczne zapasy wina, handluje nim zupełnie jawnie. Na skutek pijaństwa szerzą się gwałty i rabunki.

Komisarz gubernjalny zabiega o zniszczenie zapasów wina, którego jakoby prywatni właściciele posiadają około 10 milionów wiader.

### Wjazd Venizelosa do Aten.

„Daily Telegraph” donosi: „Przed przybyciem Venizelosa 2 kompanie gwardji narodowej łączą się z wojskami koalicyjnymi zamknęły dostęp do miejsc wylądowania Venizelosa. Burmistrz Pireusu powitał Venizelosa, jako zbawcę ojczyzny.

Poprzedzony przez swą przyboczną gwardję królewską z Pireusu pojechał Venizelos wprost do pałacu w Atenach. Wojska koalicyjny utworzyły szpaler. Ulice wiodące do pałacu były zamknięte przez żandarmerję kretęńską.

Natychmiast po przybyciu Venizelosa do pałacu, oficerowie jego ustawili warty w portalu i korytarzach, z gwardji królewskiej pozostały na warty tylko dwa posterunki. Te daleko idące środki ostrożności podjętowane były obawą, że Venizelos może być w pałacu zamordowany.

Przed wejściem do komnat królewskich Venizelos konferował z Zaimisem, poczem na czele swego ministerjum wkroczyło do sali przyjęć. Król był bardzo biały i wzruszony każdemu z ministrów podał rękę. Natychmiast po złożeniu przez nowe ministerjum przysięgi. Zaimis się oddalił, a król pozostał w otoczeniu tylko nowego ministerjum. Audjencja trwała zaledwie kilka minut. Venizelos przedstawił królowi swój program, poczem król Aleksander cichym głosem odpowiedział: „Znam pański program i akceptuję go”.

Po audjencji powrócił Venizelos do swego hotelu, gdzie pozostaje dotychczas.

### Zywność dla Anglii.

Pomiędzy Ameryką a Anglią przyszło do porozumienia w sprawie dostarczenia Anglii żywności. Anglia otrzyma tygodniowo dwa parowce z żywnością pod eskortą statków wojennych.

Z Londynu donoszą, że widoki żniw pszenicy, jęczmienia i żyta nie są korzystne, jednakże zawsze lepsze, aniżeli dotychczasowe stwierdzenia zapowiadały. Susza w czerwcu wiele zaszkodziła. Zapowiadały się dobre zbiory ziemniaków, buraków i kapusty. Pierwsze zbiory siana były marne, spodziewają się natomiast, że drugie będą dobre. Naogół żniwa pa-szą się dobre.

### W sprawie cenzury w Austrii.

Posel Zenker wręczył prezydentowi austriackiej Izby posłów, Grossowi, petycję towarzystwa dziennikarzy i autorów „Concordia” w Wiedniu, domagającą się ograniczenia cenzury wyłącznie na wiadomości militarne. Petycja daje wyraz nadziei, że po ukończeniu wojny cenzura natychmiast zostanie zniesiona, a tymczasem domaga się za pośrednictwem Izby posłów od rządu:

1) Aby cenzura ograniczona została na przyszłość tylko do oznaczenia nad dziennikarskimi wiadomościami i artykułami czysto wojennej treści;

2) Aby wszystkie inne dziedzi-

ny dziennikarskiej działalności podlegały ustawowemu przepisom i normalnym zarządzeniom administracyjnym z czasów pokoju;

3) Aby z właszą zgodną z prawem sprawozdania z posiedzeń Rady państwa stały pod opieką ustaw zasadniczych;

4) Aby przynajmniej redakcje dzienników, jeżeli już nie ludność, mogły otrzymywać dzienniki z krajów neutralnych i działających jako nieodzowne źródło informacyjne, jak to się dzieje w Niemczech, gdzie w każdym kiosku można otrzymać dzienniki francuskie i angielskie.

### Przedrewolucja w Chinach.

Według depeszy, otrzymanej przez agencję Hayasa z Szanchaju, w prowincjach chińskich panuje spokój. Żołnierze generała Czang Hsuna, który wywołał ruch monarchiczny, opuścił go zupełnie, wobec utrzymania od generała republikańskiego, Tuan Czuaia, zapewnienia, że mogą liczyć na względy jego, jeżeli broni złoza.

### Na wiecu „bolszewików”.

W Caryeynie na wiecu „bolszewików” subjekt handlowy Bojarincew zaczął krytykować występy „bolszewików”. Rozjuszony tłum zabił go na miejscu.

Po zabójstwie wiec odbywał się w dalszym ciągu.

### Łzy miss Rankin.

W parlamencie amerykańskim jest jedna kobieta. I kiedy przyszło do głosowania nad wnioskiem wojennym prezydenta Wilsona — niewiasta ta, miss Rankin, nie wiedziała co począć. Głosować za wojną?

Miss Rankin, stała do wyborów w dalekim swoim stanie Montana, jako socjalistka i pacyfistka. Wyborem swoim tłoczyła okrucieństwa wojny. Uwierzyli jej i wysłali do Waszyngtonu. Ale w Waszyngtonie zmieniły się warunki pacyfizmu amerykańskiego. Przeważała opinia wojenna. Parlament wypowiedział się za wojną tak samo Senat i Kongres. Jeden i drugi przed rokiem były jeszcze pacyfistyczne. Postawie, do których miss Rankin miała zaufanie głosują za wojną. Cóż począć? Obowiązek każe bronić Ojczyzny, w imię której apeluje do sumienia deputowanych prezydent, sam przecież pacyfista i demokrat, przeciwnik miliardów i trustów! Ale głos wewnętrzny, dajmonion, co strzeże głębin świadomości, gdzie kryją się poglądy szczerze wartościowe, stanowiące o człowieku — wołać nie przestaje: Jaktó, odchodzisz odemnie, porzucasz boga mojego.

I w tej ciężkiej rozterce „kobieta” zwyciężyła: miss Rankin zakryła twarz drżącymi od wzruszenia dłońmi i zapłakała.

### Konstytuanta w Rosji.

Z Petersburga donoszą: rosyjski Rząd Tymczasowy ustalił, że Rosja ma być podzielona przed wyborami do konstytuanty na 70—80 okręgów, z których każdy wyśle 10 przedstawicieli.

### Obrazki z rewolucyjnej Rosji.

„Rus. Wola” pisze: „Ruch ogólny przedostał się nawet poza klaszatory. W Dońskim klasztorze, w którym przeorem jest b. członek synodu, biskup Innocenty, odbyło się zebranie mnichów, którzy uchwalili, żeby przeorów nie naznaczano, lecz wybierano przez mnichów z pośród nich i żeby pensja ich była zmniejszona z 20.000 rubli do 3.600 rubli rocznie, a nadzwyczajki klasztornych dochodów były używane na cele dobroczynne.”

## Ugrupowanie sił w parlamencie Rzeszy.

Konserwatyści	mandatów	48
Wolno Konserwatyści	"	12
Narodowcy liberalni	"	46
Postępowcy	"	46
Zjednoczenie gospodarze	"	8
Centrum	"	91
Hanowerczycy	"	5
Koło Polskie	"	18
Alzatozycy	"	8
Duńczycy	"	1
Socjal-demokraci	"	107
Bezpartyjni	"	8

Ogółem mandatów 392

Nieobsadzonych " 5

Razem mandatów 397

## Przegląd prasy.

### O moralności politycznej.

W „Kur. Warsz.” znajdujemy artykuł polemiczny p.t. „O moralności politycznej”, z którego pozwalamy sobie zacytować następujący wyjątek:

„U nas ogół myślącego i zdrowo czującego społeczeństwa nie zgodziłby się chyba nigdy na to, aby cały naród dla jakichbądź korzyści sprowadzić z drogi szlachetności, z drogi honoru.

U nas czczono, jako bohaterów, nie tych, którym się świetnie powodziło, tylko tych, którzy oświeśleli swą i narodu nad wszystko stawiali; Kościuszko i książę Józef Poniatowski są tego dowodem.

Kto uczciwość polityczną nazywa sentymentem, dobroduszością lub naiwnością, ten świadomie dopuszcza się fałszu, tak samo, jak i ten, który wszelką niegodziwość polityczną interesem narodowym tu maoczy.

W polityce, jak w życiu prywatnym, nie jest być naiwnym i dać się oszukiwać, — wolno, a nawet należy dbać o własną pomyślność, — ale pod żadnym pozorem nie wolno robić interesów nieuczciwych, niezgodnych z honorem i sprawiedliwością.

Z takich zasadach pragnęła wychować młodzież polską nasza Komisja Edukacyjna, która nie tylko co do czasu wyprzedziła wszystkie ministerja oświaty w Europie, lecz i pod względem szlachetności zasad wychowania za wzór idealny dotychczas służyć może.”

## ZIEMIA CHŁOPIŃSKA.

W ostatnim zeszycie miesięcznika „Rok polski” podano ceną pracę dr. Franciszka Dudy p.t. „Posiadłość ziemska chłopów polskiego”, w której autor na podstawie znumerych obliczeń dochodzi do liczbowego przedstawienia stanowiska, jakie zajmuje polska własność ziemska chłopiska i szlachecka w obrębie „ścisłej” t. j. etnograficznej Polski, oraz w obrębie „wielkiej”, t. j. historycznej Polski.

Z pracy dr. Dudy wyjmujemy następujące ostateczne liczby procentowe:

Większa własność polska w obrębie ścisłej Polski stanowi okrągłe 29.19 proc. całej powierzchni ścisłej Polski; dalej okrągłe 70.06 proc. całej powierzchni większej własności w ścisłej Polsce, a 42.58 proc. całej powierzchni Polski stanowi okrągłe 29.10 proc. całej powierzchni ścisłej Polski.

Większa własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 35.7 proc. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej około 69.2 proc. całej powierzchni większej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce, a 26.3 proc. całej powierzchni ogólnopolskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce.

Chłopska własność polska w obrębie Ścisłej Polski stanowi około 39.36 proc. całej powierzchni Ścisłej Polski, dalej około 69.95 całej powierzchni Ścisłej Polski, dalej około 69.95 całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w ścisłej Polsce, a okrągłe 57.48 pr. całej powierzchni ogólnopolskiej własności ziemskiej w Ścisłej Polsce; zaś

Chłopska własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 14.88 proc. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej 32.15 proc. całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce, a 29.3 proc. całej powierzchni ogólnopolskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce.

## Jakie potrzebne jest w Częstochowie Stow. wł. nieruchomości?

Na dzień dzisiejszy zwołano zostało zebranie organizacyjne Stow. właścicieli nieruchomości m. Cz. do którego należeć będą zdaje się wyłącznie żydzi, gdyż chrześcijanie tworzą oddzielne Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości chrześcijan.

Z bardzo wielu względów, których już tutaj nie wyliczam koniecznym jest utworzenie oddzielnego zrzeszenia właścicieli nieruchomości chrześcijan, zresztą doświadczenie życiowe poucza nas, że ilekroć chrześcijanie wejdzie w spółkę z żydem, to korzyści zawsze przypadają głównie żydowi, a chrześcijanin w ten lub inny sposób bywa wykwitowany, gdy żyd zostaje panem sytuacji.

Dlatego rozum i przezorność nakazuje nam unikać wszelkiej wspólności z żydami, bo ona tylko żydom korzyści przynosi.

Tysiącletnia niewola u różnych narodów tak ukształtowała duszę żydów, że nie potrafili oni być równymi towarzyszami i mogą być tylko bezwzględni panami w razie swojej przewagi, albo w poczuciu własnej słabości zupełnie uległymi niewolnikami.

Mogliśmy to zauważyć ze stosunku żydów do rosjan i do nas samych.

Prześladowani, wypędzani i pogardzani przez rosjan, płaszczyli się jednak przed niemi, gdzie mogli, podczas, gdy względem nas przybierali nieraz wyzywające stanowisko.

Z wpajanego przez religję uczucia wyższości nad innymi narodami i wybranego przeznaczenia, a faktycznego poniżenia w którym żyją są zmuszeni, wynika uczucie tajonej zemsty, objawy której nieraz spotykamy, nie mogąc czasem dla braku aktualnych przyczyn zrozumieć, skąd pochodzi. Wszak bliżnim dla żyda jest tyłko ty, a nie chrześcijanin.

Czyż można z ludźmi mającymi takie pojęcia zakładać jakiegokolwiek wspólne instytucje społeczne?

Tylko wyodrębnienie się jaknajzupełniejsze jest nam wskazane jeżeli nie chcemy, ażeby ostatnie drabinki ratunkowe były nam zabierane.

Nikt nie może posiadać nas o nie tolerancją i szowinizm, bo tylko ra-

tujemy się przed zupełnym zawojowaniem i podbojem żydowskim.

Nawet w obecnych przełomowych czasach ciężar klęski legł głównie na nasze ramiona, żydzi bardzo mało ucierpieli, albo porobili jeszcze majątki na różnych interesach wojennych.

Nie ulega wątpliwości, że pośród żydów znajdują się jednostki, do których wywody powyższe nie dadzą się zastosować, ale są to wyjątki tak rzadkie, że na całokształt rzeczy nie wpływają i w rachubę, jako czynniki dodatnie, absolutnie brane być nie mogą.

Józef Chmurski.

Częstochowa dnia 14 | VII—17.

## KRONIKA.

### Rewizja w Deputacji Żywnościowej.

W związku z aferą Estery Zalcmanówny, wczoraj w sobotę w godzinach przedpołudniowych, do lokalu Deputacji Żywn. przybyli przedstawiciele władz w osobach: komisarza ces. niem. policji kryminalnej p. Kriegera i agentów, wraz z kasjerem powiatowym, celem dokonania rewizji ksiąg i stanu kasy.

Przy rewizji był też obecny, prócz członków Deputacji, p. nadburmistrz dr. J. Marzewski w towarzystwie ławnika Magistratu p. J. Bugajskiego.

### Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 17 b. m. o godz. 5 po południu.

### Z komisji Rejestracji strat wojennych.

Wydawanie poszkodowanym nadesłanych z komisji głównej kwitów uszeregowanych będzie w poniedziałek, wtorek i środę (16, 17 i 18 lipca) od g. 9 do 11.

Po tym ostatecznym terminie nie odebrane kwity zwrócone będą z powrotem do Warszawy.

### Unormowanie godzin pracy w zakładach fryzjerskich.

Na prośbę kilku właścicieli zakładów fryzjerskich do władz w sprawie unormowania godzin pracy, władze policyjne wydały następujące rozporządzenie: Zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w dniu powszednie od godz. 8 rano do 8 wiecz. za wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych, w które praca może być przedłużoną do godz. 9 wiecz. i to wyłącznie do 1 września, po którym to terminie praca winna się kończyć jak i w dniu powszednie o godz. 8 ej wiecz.

W niedzielę i święta zakłady fryzjerskie mogą być otwarte od g. 8 r. do 12 w poł.

Przepisy powyższe stosują się także i do felczerów utrzymujących zakłady fryzjerskie.

Sprawa powyższa została poruszona swojego czasu w naszym „Gońcu” i jak widać dała pożądaną rezultaty.

### Monopol mięsny.

W okupacji austriackiej ma być wprowadzony monopol na mięso, który zostanie powierzony polskiej centrali handlowej w Radomiu. Monopol obejmie wszystkie miasta i miasteczka okupacji.

„Hajnt” dodaje do tego: „Przez wprowadzenie tej reformy nastąpi zupełny przewrót w małych miasteczkach, gdzie z handlu mięsem mają

utrzymanie oprócz rzeźników, także rytualści żydowscy, jak rzeźnicy, żyłaże, a częściowo też i rabini.

### Kontrola nad sprzedażą artykułów spożywczych w Częstochowie.

Oddawna pisaliśmy już w naszym „Gońcu“ o potrzebie zaprowadzenia kontroli nad sprzedażą artykułów spożywczych w naszym mieście.

Otóż kontrola ta została zaprowadzoną w Częstochowie, a dla miejscowości wiejskich regularne jej przeprowadzenie nastąpi niebawem.

Kontrola zmusza do stwierdzenia możliwych sfalszowań albo sprzedaży szkodliwych dla zdrowia produktów.

Nadzór ten poruczono specjalnym funkcjonariuszom policji, którzy u przednio zapoznali się z tym w Instytucie Hygienicznym w Łodzi i regularnie badają próbki różnych artykułów sprzedawanych na rynkach i w sklepach.

### Podobno...

Podobno są w Częstochowie napisy: „Wystrzegaj się złodziejów“. Czy jednak jest to możliwym w dzisiejszych czasach? Mamy ich przecież wszędzie i pod różnymi postaciami.

Podobno prawie we wszystkich wojujących państwach daje się odczuwać dotkliwy brak amunicji żołąd-kowej poza frontem.

Podobno w tym roku letnie mieszkania powinny nazywać się właściwie gorącymi mieszkaniami, albowiem ci co, wyjechali na „letniska“, dostają wiały gwałtownych potów, płacąc za wszystkie tam drożej, niż w Częstochowie.

Podobno takie nastąpiły czasy, że jednostki (czytaj: spekulanci) zarabiają „miljony“, a „miljony“ (czytaj: przywoici ludzkie) — tracą — wszystkie swe oszczędności.

### Sztuczna oliwa.

W szeregu bezwartościowych a często szkodliwych nawet dla spozycy o delikatniejszych organach trawienia surogatów, zabronionych w handlu należy między innymi „oliwa Simili“.

### O wylwanie nieczystości.

Wszelkie nieczystości wylwane są przez nasze służące wprost do odkrytych rynsztoków, które nademniej złego nie bywają naleyście wymiatające i wyczyszczone przez stróżów.

Zdarza się przeto bardzo często, że przechodząc w pobliżu ścieków ulicznych, trzeba zatykać nos i ucieknąć co prędzej by nie został narażonym na mdłości.

### Zimne wieczory i noce.

Po ostatnich opadach deszczowych choć podczas dnia jest ciepło i słonecznie przyswieda, wieczory i noce są bardzo chłodne, a szczególnie po zachodzie słońca daje się odczuwać dotkliwie zimno.

„Od św. Anki — zimne wieczory i ranki“. mówi przysłowie, ale widocznie na świecie już wszystko idzie naopak, więc i przysłowia, ta „mądrość narodów“ nie sprawdzają się.

### O wczesne zamykanie bram.

W niektórych domach utarł się zwyczaj zamykania bram frontowych o godz. 10 wiecz., pomimo tego, że ruch uliczny podług przepisów obowiązujących kończy się dopiero o g. 12 w nocy.

Przecież godzina 10 wiecz. to de facto jest dopiero godzina 9 ta, a w porze letniej każdy pragnie odpocząć na świeżem powietrzu jak najdłużej. Prócz tego, kinematografy, teatry itp. widowiska kończą się zazwyczaj znacznie później.

Popędanem jest przeto wydanie przez policję odpowiedniego przepisu co do zamykania bram.

### Zmiana lokalu.

Począwszy od poniedziałku 16 b.m. biuro adresowe i poczty miejskiej mieścić się będzie na ul. Szkolnej pod nr. 10 w lokalu po Tow. Spiewaczem „Lutnia“.

### 100 milionów dla spekulantów.

Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej, przy omawianiu stanu aprowizacji, przytoczono, jakie zaszły różnice w cenach w okresie półrocza bieżącego.

Ludność Warszawy, jak wyliczono sumarycznie, przepłaciła już nie dziesiątki milionów rubli, lecz przeszło 100 milion. rubli za towary żywnościowe.

Lup ten utonął w tarłoce pasy czy nigdy nienasyconych spekulantów.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ze zdziwieniem wyczytaliśmy w Nr 155 „Gońca“ wzmiankę p.t. „Koha z zebrania Ogrodniczego“, stawiającej ogrodników ryczałem pod giloty-nę społeczną jako ludzi, którzy nie wkładając w wyprodukowany towar, zdzierają bez litości „bledotę

niejską“ i skutkiem nagromadzonej (bez liczby) pieniędzy, ośmieleją się, w czasach obecnych, na taki skarygodny zamiar jak ufundowanie sztandaru ogrodniczego. Oczywiście, trudno dowiedzieć się kto pisał „owe listy“, na które Sz. Redakcja powoływała się, ale musieli to być tacy autorzy, którzy nigdy jęszcze u ogrodnika nie nie kupowali, a jeśli kupowali, to widocznie tylko kapustę, za przykład postawioną w omawianej wzmiance, jako produkt, nie wymagający żadnej fachowej znajomości, ani pracy w wychodowaniu.

O jakże to muszą być nieszczęśliwi ludzie, a jednocześnie bardzo ograniczeni w pojęciu o fachu ogrodniczym!

Jednakże T-wo Ogrodnicze pomimo tych zarzutów niema zamiaru tłumaczyć się, bo członkowie jego, obcując z naturą, najwięcej mają serca na niedołą ludzką i nie zwykli, na każdym kroku chwalić się o rbią dla biedy.

Ogrodnik jest codziennie ofiarodawcą, ale on szafując swoją pracą nie robi tego tak, aby cały świat wiedział: ręka ogrodnika rozdzielająca ofiary czyni to ze szczerego serca. Czyżby autorów listu spotkał jakiś zawód od ogrodników?

Radzibyśmy wiedzieć od których!

Ogrodnicy o ile mogą ukrócają biedę, za pomocą dostarczania ludności pracy.

A przecież i sztandar jeśli będzie teraz obstalowany, nie wyjmą go z szuflady, jako zrobiony przed wojną, lecz znajdzie przy nim pracę kilka, a może i więcej osób. Jeśli zaś ogrodnicy podnieśli cokolwiek ceny na niektórych produktach, to nie zrobili tego z chciwością pieniędzy, ale że towar ten tak się kalkuluje. Drogość nawozów, sprzężają, robotnika, nasion i t. p. jest tego przyczyną.

Czem się zaś ogrodnicy powodowali, że chcą sobie pozwolić na taki zbytek, jak ufundowanie sztandaru, na który zadeklarowali składki to T-wo Ogrodnicze też niema zamiaru się tłumaczyć.

Czy ono teraz go obstaluje, czy po wojnie: jest nie na miejscu wtrącając się w wewnętrzne sprawy rozwijającego się Towarzystwa, usiłującego z korzyścią pracować dla społeczeństwa.

Towarzystwo tak z tą sprawą postąpi, jak będzie uważało.

Kreśliły te kilka słów, aby „nabrzmiały goryczą a nawet oburzeniem

## List na letnisko.

Kochana Zosiu!

Nie pisałem bardzo już dawno, ale upały, jakie mieliśmy w Częstochowie, obywatelnie mnie uzupełnie.

Widocznie ucziwa natura chciała nam zwrócić w ten sposób część zarekwirowanego w czasie mroźnej zimy ciepła. Jednak nie wszyscy mają taką wrodzoną ucziwość. Mieliśmy tego nlezbite dowody w ostatnich dniach.

Powiadam ci, co się tu działo!

Niestarczyłoby mi papieru na opisanie tego wszystkiego.

Najlepszy był mój przyjaciel Kon, który, kiedy się o tam dowiedział, jeszcze nie znał szczegółów, a już głosił:

To nie jest nic innego, tylko paskudna antysemicka afery!

Aż się trząsł i zżymał ze złości, gdy to mówił. Podobno dowiedział się też o tym skandalu żargonusty Prilucki i ofiarował swe bezpłatne usługi obrony i zarazem chirurga, który dokona operacji: odcierpienia niewinnej ofiary, posadzeń i wykaże urbi et orbi wobec całej Europy, że

jest to jeszcze jeden niezbity dowód, jakie okropne stosunki panują w Królestwie.

A widział Zosiu, chciałaś, żebym się starał i wykiłniał sobie posadę w jakim komitecie, a ja nigdy się na to nie zgadzałem, nawet za cenę choćby 10-ciu worków maki pszennej miesięcznie.

Mówiłaś też, że jestem niedorajdą, iż maż Twej przyjaciółki na więcej sprytu odemnie, że czapka i melonikiem wykiłnia sobie jaką posadkę wojenną, a teraz mu nóżki drżą, niby listki na wietrze, z bojaźni, iżby jaka rewizja senatorska nie usiłowała dowieść mu, że nadużywał swych kompetencji i ruchów rąk.

Twierdziłaś również, iż gdzieindziej biały chleb jedają, a ja ci wiały powtarzałem, że lepsza wiasna popalarka niż...

Jednej rzeczy tyko żałuję, mianowicie, że zapomniałem zacząć się trudnić spekulacją.

O gdyby była jeszcze po tej wojnie nowa europejska! Oni wszyscy mają już domy, a ja ciągle obawiam się o swe ukryte 1200 pudów pudełek pasty do obawia, której zdaje się podczas tej wojny nie sprzedam, gdyż nie wiam, czy zamieszając sobacz się kogo jeszcze w obawiu, wobec braku skór i pasów transmisyjnych, są w Częstochowie i tacy, którzy, nie

wiedząc co czynić z groszem, każą siebie i swe rodziny fotografować z różnych stron i w rozmaitych pozach.

Jeszcze inni kupują powozy na gamach, jedzą w pieprzowe kotlety dzień i noc i przegrzając je ciastkami gószą wzniośle zasady, dzięki którym nibyto doszli do majątku.

Pospolicie nazywają wielu z takich hje-nami, choć niejedni z nich krwi nie pija tylko czarna kawę.

Siedzisz tam zonus złota na letnisku i nie nie wiesz co się w całym świecie dzieje. Powiadam ci, świat się przewraca do do góry podszewką!

Zmiany, dymisie, mianowania, na frontach strzelania, kozacy się nam braterskie uściski i zapewnienia, że gdyby wrócili nie mieliby w nahałkach ołowiu, lecz miód, a słodycz sacharyny na ustach, moskale postanowili raz jeszcze urzęd Lwów, słowem ciężkostrawny bigos hultajski, który skreślony ręką kochającego Cię mężczyśa niechaj Ci wystarczy za rowe tygodniowe.

Twój wierny Oł sawsze na morzu i lądzie K s a w o i o.

skargi nieco stęchły i uleczyły zgorzszonych autorów na pojnowanie spraw społecznych; bo nie ogrodnicy są winni temu, że wszystko w kraju jest drogie.

Racz przyjąć Sz. Reaktorze wyrazy prawdziwego szacunku, jakie Ci wyraża

Zarząd Częstochowski  
Towarzystwa Ogrodniczego.

Wczorajszym „Gońcu” zamieściliśmy list p. M. B. Hoffmiana z zachowaniem, na wyrażoną jego prośbę, pisowni i stylu.

Chętnie przyznajemy, że wielokrotnie zauważyliśmy nazwisko p. M. B. Hoffmiana na listach ofiar, pomimo to sądzimy, że i p. H. trochę więcej skromności byłoby do twarzy.

Bo niestety w obecnych czasach przy znanej drożyznie najpiękniejszych potrzeb, nawet „wytrwała, mądra i energiczna praca”, jaką zaleca p. Hoffmann, bynajmniej nie zapewnia utrzymania.

Wszakże p. M. B. Hoffman zapewne i przed wojną pracował całe życie, a jednak...

Przechodzimy do daleko ciekawszego listu Zarz. Tow. Ogrodniczego którego słowa podajemy również bez najmniejszych zmian.

Oczywiście Zarząd T. O. sądzi, że poważne zarzuty, które ogół nasz czyni na każdym kroku pp. ogrodnikom, zwalczą się nie rzeczową dyskusją lub faktycznymi danymi, ale arogantycznym tonem i gotosiownymi frazesami.

Gdy już mówimy o frazesach w liście Zarząd T. O., musimy powiedzieć otwarcie, że nie znane nam są zupełnie jakiegokolwiek fakty o szerszym znaczeniu owej „cichej” ofiarności, o której się wspomina. Natomiast tupet i pewność siebie, jakie rozwija Sz. Zarząd T. O. zdradzając zupełnie niezrozumienie zadań T-wa Ogrodniczego, a zwłaszcza swych obowiązków, jako Zarząd tegoż Towarzystwa, dla pouczenia wszystkich podobnych Zarządów muszą uleść surowej krytyce.

Two Ogrodnicze, prócz kwestji związanych z podnoszeniem kultury ogrodnictwa, ma też bardzo wdzięczne pole do działania, a którego wcale nie wyżytkowało.

Jest nim walka z drożyzną i udostępnienie szerokim masom ludności Częstochowy nabywania płodów rolnych po cenach odrobinę niższych, jak obecnie.

Pamiętajmy, że na jednym z zebrań publicznych, gdy zapytano jednego z pp. ogrodników, dlaczego kartofle są niebawiale drogie odpowiedział zbrany, że przyczyną tego jest kosztowny dowóz z odległych wsi.

I o dziwo, pan ów sam, mając swe pola i ogrody kilka kroków, za miastem, sprzedawał kartofle drożej.

Tak samo nie da się niczem wytłumaczyć obecna drożyzna czereśni, które w roku ub. były znacznie tańsze, a w tym roku pomimo urodzaju kosztują mk. 1 fen. 50 funt i t. d. i t. d. i t. d.

Panowie właściciele ogrodów w mieście i o kilka kroków od niego odległych, powinni naradzić się stanowczo nad sposobami obniżenia cen swych produktów, a już niechaj się czasem nie tłumaczą kosztownym dowozem.

Co się tyczy zaś uszczęśliwiania robotników przez sam fakt dawania im pracy, to wszyscy już rozumieją, że o wywiadozaniu jakiegokolwiek

ta drogą dobrodziejstwa, mowy być nie może. Jest to tylko wymiana usług i nie wiedzy!

Przesz pp. ogrodników, o dawaniu pracy ubogiej ludności, tak już jest ośmieszony i tak zwietrzal w ustach wszelkich fabrykantów i przedsiębiorców, nieraz największych wyzyskiwaczy, że powinien być raz wreszcie wycofany z obiegu, jak wytarty i fałszywy liczman!

Najzupełniej myli się Zarząd T. Ogrod. sądząc, że jakiegokolwiek Towarzystwo o znaczeniu społecznym „nie potrzebuje się tłomaczyć” z swego postępowania. Wręcz przeciwnie!

Każde zrzeszenie społeczne podlega kontroli i krytyce całego społeczeństwa, a wykonywanej szczególnie za pośrednictwem prasy.

Nie wolno nikomu tak dalece obcować „z naturą”, aby tego nie rozumiał, czy nie uważał!

W rezultacie musimy pozostać przy swym twierdzeniu pierwotnym, że w czasie, gdy wokół gędza pp. ogrodnicy ciągnąc nieproporcjonalnie do włożonej pracy i pieniędzy zyski, ignorują głosy ogółu i decydując się na fundację, nie będącą na czasie, lekceważą sobie tych, których więcej grosza spoczywa w ich fortunach wojennych.

Polecam moje wyborowe maliny jako owoc deserowy, na konfitury i soki, agrest ołbrzymi i wiśnie na wszelkie wyroby.

M. B. Hoffman

Pomologiczna róg Pięknej.

## Z Kłobucka.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Kwesta ogólnokrajowa p. h. „Ratujcie dzieci” przyniosła 1700 marek dochodu, z których mk. 200 od miejscowej Komisji żywnościowej.

Sumę powyższą postanowiono na posiedzeniu komitetu kwesty w dn. 5 b. m. zatrzymać na potrzeby miejscowej Rady Op. pod opieką której są 2 ochronki dające opiekę 150 dzieciom, a 80 z nich całkowite utrzymanie wraz z ubranie.

Istniejący tutaj przytułek dla starców utrzymywany jest także kosztem R. O., która oprócz tego udziela zapomóg pieniężnych, pomocy lekarskiej itp.

Kolonje letnie dla dzieci z Częstochowy otrzymują od R. O. w Kłobucku 100 funtów chleba tygodniowo, a przejeżdżające partie dzieci do dalszych okolic, znajdują gościnę i pożywienie.

Gotówki w kasie R. O. w Kłobucku było na 1 lipca b. r. mk. 8483 fen. 67.

Dochody R. O. składają się głównie z zysków Komisji żywnościowej, która prowadzona energicznie przez p. Witmańskiego daje dosyć okazałe rezultaty.

Wegle Kłobuck w czasie obecnej wojny podniósł się bardzo, co zawdzięczać trzeba ks. Masiłowskiemu i wyżej wymienionemu p. Witmańskiemu, którzy nie szczędząc pracy i zabiegów starają się, by życie w naszym miasteczku nie zamario, a szło równym tempem naprzód.

Koło Polskiej Mac. Srok. rozwija się pomyślnie, Tow. „Piechur” ogni-

skuja wokół siebie młodzież, dając jej godziwą rozrywkę, i zajęcie, a dzięki p. Piotrowskiemu odbywają się często przedstawienia amatorskie przynoszące zasłki pieniężnej miejscowemu instytucjom.

W sierpniu projektowana jest fantowa loteria na korzyść instytucji społecznych w naszym miasteczku.

## Zbliżka i zdaleka.

### Spalenie się miasteczka.

Na pograniczu Litwy i Kurlandji spaliło się miasteczko Ilokef. Z 67 domów pozostało zaledwie 9 i kościół katolicki. Bóżnica spłonęła.

## Z ostatniej chwili.

### Największy komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 14 lipca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechtu Bawarskiego.

Na wybrzeżu wszczął się wieczorem silny ogień przeciw naszemu stanowisku. W nocy pod Lombartzyde podjęte angielskie ataki załamały się ze stratami w naszej działalności odporowej. Także na wschodzie i na południowym wschodzie od Ypern, jakoteż w niektórych odcinkach frontu artozajyjskiego walka artylerji była żywa. We walkach na polu przed stanowiskami, na północnym zachodzie od St. Quentin, pojmano pewną ilość jeńców angielskich i francuzów.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Verdun a Reims zwiększyła się działalność ogniowa. Na zachodniej Szampanji i na lewym brzegu Mozy walka artylerji była aż do zmierzchu wielka. Ataki wywiadowcze francuzów odparto na kilku miejscach. Na południu od Bois-Soulaines, na północy od Reims, nasze oddziały bojowe zajęły kawałki rowów francuzkich i utrzymały je wobec kilku przeciwataków. Na południowym zachodzie od St. Die nasz ogień przeszkodził przygotowującemu się nieprzyjacielskiemu atakowi. W lesie pod Avarcourt nasi wywiadowcy pojмали jeńców.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Na równinie Lotaryńskiej artylerje były czynniejsze niż zwykle. Na zachodnim zboczu środkowych Wogezów własne wywiadowcze działania miały przebieg skuteczny.

Doprowadzo do upadku wczoraj 21 lotników i balon na uwięzi w walce napowietrznej i przez ogień odporowy.

Front wschodni:

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Dyneburgiem i Smorgoniem żywa działalność bojowa trwa nadal. W Galicji wschodniej ogień był tylko w odcinku Brzeżan ożywiony. Silny deszcz przeszkadzał także na południu od Dniestru działaniom bojowym, tam doszło tylko na południu od Kalusza do lokalnych zderzeń.

Przy innych armjach i na froncie Macedońskim położenie jest niezmiennione.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Dom z ogrodkiem i placem do sprzedania przy ul. Cierniej Nr. 63, w pobliżu ul. Teatralnej

Sprzedam gospodarstwo 11 morgów oraz inwentarz żywy i martwy 3 wiatery od Częstochowy Wad. ul. Fauny Marji Nr. 49 u Grabkiewicza

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.**

Program od Wtorku, dnia 10-go Lipca 1917 r. i dni następnych  
Największa sensacja kinematograficzna [chwili obecnej]

**Walka Miljardów**

Niezwykłe bogaty i interesujący obraz w 5-ciu wielkich aktach ilustrujący życie amerykańskie w roku 2000-ym.

**Nieznosna teściowa** Arcywesoła komedia  
**Buchara i jej obyczaje (Zdjęcie z natury)**

Orkiestra koncertowa pod dyr. M. SZULCA.

Dla dzieci do lat 16 zakazano! Ceny miejsce zwykłe

**Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.**

Program od niedzieli 15 Lipca — Dzisiaj i dni następnych:

**ZWYCIĘZTWO SERCA**

Romans życiowy w 4-ch aktach, z gwiazdą sztuki kinematograficznej w roli głównej  
**Henny Porten.**

Programu dopełniają:

**Bogactwa leśne w Szwecji. (Zdjęcie z natury)**

**Boks, amatorem kapeluszy. (Wesoła kratochwila.)**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem ALOJZEGO SALZBERGA.  
Ceny miejsce zwykłe — Szczegóły w programach

**Choroby płucne są uleczalne**

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie **FAGOSOL** leczy radykalnie choroby płucne.

**FAGOSOL** zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko.

Bronchit, gruźlicę kaszel, astmę i kokałusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Dostać w aptekach i składach aptecznych

**ZAKŁAD KĄPIELOWO-ZDROWOJOWY CIECHOCINEM.**

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum.

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się szlam, ług, wodę mineralną, wodę mineralną, wodę stołową. Przedstawicielstwo posiada A. Szmolke, Warszawa, Marszałkowska 149.

**I Gimnazjum Polskie**

**G. KOŚMIŃSKIEGO**

Częstochowa — Teatralna № 7.

Egzaminy wstępne i zapisy przed wakacjami do 10-go Lipca, po wakacjach zapisy od 10 Sierpnia egzaminy po 20 Sierpnia.

W czasie wakacji kurs przygotowawczy do wszystkich klas.

Kancelarja otwarta od 11 do 1-wszej.

W dużej ilości do sprzedania guziki z perłowej masy, guziki do spodni i sprzączki.

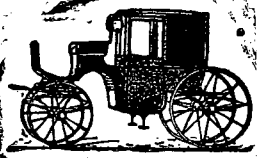
**Józef P. Gottesmann.**

Wiedeń, II Grosse Mohrengasse 5.

Dzisiaj w niedzielę dnia 15 Lipca odbędzie się

**WIELKI KONCERT**

z zabawą urozmaiconą w ogrodzie „Apollo” ul. P. Marji № 12.



Sprzedam powóz na oliwnych osiach Teatralna 26, Kott. Zakład powozowy

**Lekarz Dentysta**

**Stefan Barylski**

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-12 i 3-8

**CZĘSTOCHOWSKIE WYROBY CEMENTOWE p. f. „TRWAŁOŚĆ”**

ulica Panny Marji Nr. 61.

Na składzie: posadzki różnych gatunków i kolorów, schody, rury kanalizacyjne, wanny kąpielowe, chodniki trotuarowe, bloki, pustaki. Przyjmujemy obstalunki na balkony i upiększenia domów.

**Sprzedż Sądowa.**

W poniedziałek dn. 16 Lipca 1917 r. o godz. 10 rano przy ul. Stradomskiej №24 będę licytował w sklepie i szafę na towary, 1 kontuar i różne meble. o godz. 11-iej rano ul. P. Marji nr. 39 w sklepie 5gramofonów i komplet płyt gramofonowych, kołnierzyki pióienne i różne krawaty

**Gawlik**

komisarz sądowy.

Sklep z czapkami i kapeluszami K. Chawłowskiego został przeniesiony w II Aleję Nr. 39. Przyjmuję się nadal wszelkie obstalunki w zakresie oszczędności wóhodzące oraz odnawianie, pranie, fasonowanie filcowych i słomkowych kapeluszy, a także i wszelką bieliznę do prania 569-

Koza mleczna do sprzedania Wieluńska Nr. 3 551-

Kura przyślakana jest do odebrania za wrotem kosztów Teatralna Nr. 13 stróż wakaże

Meble tanio wszelkiego rodzaju w składzie mebli ul. Panny Marji N12 558-

Poszukuje sąjacja w gospodarstwie lub leśnego Wiad w Adm. Gońca 560-

Sprzedam 6 mórg siemi przy ul. Głębokiej Wiad. ul. Panny Marji Nr. 42 m. 9 524-

Złota książeczka kasy gminnej we Wrsosowej wyd. na nazwisko Teofila Nowaka i 8 kartek cukrowych 556-

Uczoiwa intelegenta osoba, znająca się na gospodarstwie domowym, poszukuje jakiego kolwiek sąjacja sa skromnem wynagrodzeniem w miejscu lub na wjazd (może złożyć kaucję). Oferty w Gońcu pod lit. „J. K” 562-

Potrzebny stróż sąż ul. Teatralna Nr. 46 561-